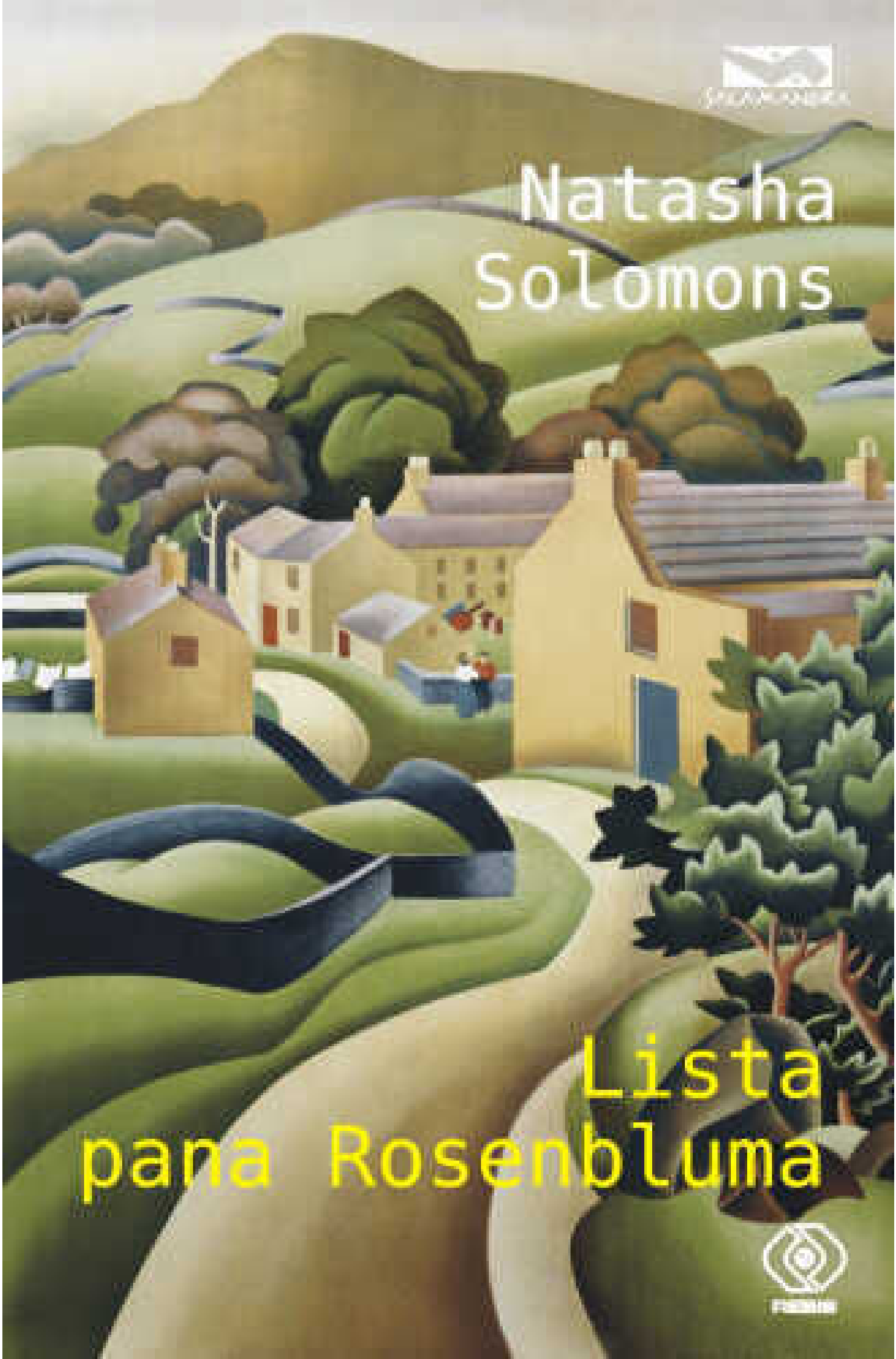

Natasha Solomons

Lista pana Rosenbluma

Poleć to jeszcze raz, Doroto (14)

Fahrenheit Crew

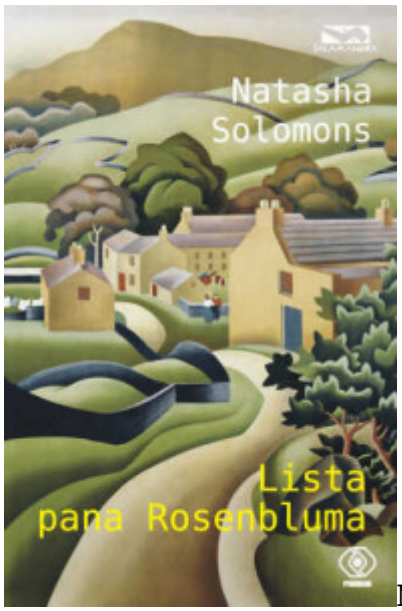

Natasha Solomons "*Lista Pana Rosenbluma*"

Jak stać się prawdziwym Anglikiem? To proste, wystarczy trzymać się zaleceń z broszury Życie w Anglii: zbiór przydatnych informacji i prostych rad dla każdego ekspatrianta. Konsekwentnie realizować kolejne, zalecane w poradniku, kroki, począwszy od wystrzegania się rozmów po niemiecku na górnych piętrach autobusów (widocznie Anglicy, jeżdżący na dolnych piętrach autobusów, zwyczajowo konwersują w języku Goethego) czy systematycznego słuchania prognoz pogody w BBC, a na grze w golfa (obowiązkowe zajęcie każdego Anglika) skończywszy. Jeśli to takie proste to czemu Jack Rosenblum, z uporem godnym lepszej sprawy trzymający się wytycznych, nie może się zasymilować, czemu nie jest traktowany przez tubylców jak Anglik? Może dlatego, że Anglicy nie czytali wspomnianej broszury, a może zwyczajnie: nie tędy droga? Dlaczego dorosły mężczyzna miałby za wszelką cenę wciskać się w kostium uszyty na cudzą miarę? Tu akurat odpowiedź jest prosta. Jack chce być niewidzialny, wtopić się w tłum, być taki jak otoczenie. Ma dość inności, co zrozumiałe w przypadku Żyda, który musiał opuścić ojczyste Niemcy. Jednak, mimo starań, innym pozostaje, ani Anglicy, ani przyjaciele, ani nawet żona nie pozwalają mu wtopić się w tłum. Ale Jack nie traci wiary, że w końcu zostanie prawdziwym angielskim dżentelmenem i aby osiągnąć swój cel, na przekór wszystkim i wszystkiemu, podejmuje coraz bardziej nierealistyczne wyzwania. Lista Pana Rosenbluma to bardzo kameralna i w gruncie rzeczy smutna opowieść o nadziei, uporze i o tym, jak bardzo wszyscy potrzebujemy wsparcia i zrozumienia. Wtedy niemożliwe może stać się możliwe, choć niekoniecznie gra okazuje się warta świeczki. To również kawałek wojennej i powojennej historii Wielkiej Brytanii, opowiedziana z nietypowego punktu widzenia. Szczerze polecam.

Dorota Pacyńska